

JEDYNECZKA

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Marii Dąbrowskiej we Wrocławiu

Gazetka szkolna nr 24

2024/2025



Piernikowe szaleństwo uczniów SP1

SŁÓW KILKA OD REDAKCJI...

Drodzy Czytelnicy!

Ale to już było... Znowu to samo? Nudy! Nic podobnego! Cykliczne, coroczne imprezy, które wrosły w tradycję naszej szkoły, są ciekawe, godne celebrowania i przypominają nam o ważnych wartościach, takich jak: wspólnota, patriotyzm czy szeroko pojęta kultura. Tradycje nas kształtują i dzięki nim wiemy, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy.

Przeżyjcie z nami jeszcze raz coroczne wydarzenia szkolne i zapoznajcie się z nowinkami, których jeszcze nie było. Może ktoś z Was, dzięki artykułom naszych uczniów, zapragnie zostać tancerzem, pływakiem czy harcerzem. W tym numerze dowiedziecie się ciekawych rzeczy o kilku nauczycielach oraz o podróżach za ocean Pani Eli, która towarzyszy Wam każdego dnia podczas obiadów. Nie zabraknie również tematów świątecznych, bo przecież Boże Narodzenie tuż, tuż... Ślinka z pewnością Wam pocieknie nie jeden raz. Życzę Wam ciekawej lektury, inspiracji oraz wspaniałych Świąt!



*opiekun gazetki
Ilona Kaczmarek*

CO W TRAWIE PISZCZY, CZYLI JEDYNKOWE TRADYCJE

PASOWANIE PIERWSZOKLASISTÓW

Kolejne pasowanie pierwszaków w naszej szkole już za nami! 18 października nasi najmłodszy uczniowie oficjalnie dołączyli do społeczności Jedynkowiczów.

Już kilka dni przed pasowaniem były wielkie przygotowania, w których brali udział nauczyciele, uczniowie klas starszych w roli prowadzących, chór i oczywiście pierwszaki, mówiące wierszyki. Gdy już nastał ten wielki dzień, obok stresu pojawiło się dużo pozytywnych emocji i wzruszających chwil – nie obeszło się bez łez. Chórek śpiewał różne piosenki, takie jak: *Zacznij od Bacha* czy *Kolorowe kredki*, a pierwszaki śpiewały razem z nim. Pierwszoklasiści wykazali się wielką odwagą. Wychowawcy klas pierwszych również nie zawiedli, bo dzięki nim pierwszaki bardzo dobrze się zachowywały i uroczystość przebiegła bez problemów. Jeszcze raz bardzo gratuluję pierwszacom i życzę powodzenia w dalszej edukacji w naszej szkole!

Melania Panek, klasa 6a



OTRZĘSINY CZWARTOKLASISTÓW



Cześć, jesteśmy z klasy 4a i braliśmy udział w otrzęsinach czwartoklasistów. Uczniowie klas starszych zafundowali nam wiele atrakcji. Pierwszą z nich był pokaz kotów. Musieliśmy pokazać, co umiemy jako te miłe zwierzęta. Potem rysowaliśmy z zamkniętymi oczami, co wcale nie było takie proste. Następnie były kocie skoki przez linę, gdzie musieliśmy pokazać swoją sprawność fizyczną. Kolejna konkurencja to kocie mądrości, czyli odpowiedzi na niełatwe pytania. Po tej konkurencji było polowanie na myszkę, czyli musieliśmy przejść przez tor przeszkód z myszką na łyżce, a gdy dotarliśmy do mety, mogliśmy zachować swoją upolowaną zdobycz. Ostatnim zadaniem było przymilanie się do swojej wychowawczynie (to było naprawdę śmieszne). Bardzo miło wspominamy ten dzień!

Pavlo Yuzko, Zakhar Chubar, klasa 4a



LATERNENFEST PIĄTOKLASISTÓW

Laternenfest to święto obchodzone w Niemczech na cześć świętego Marcina. Święty Marcin zasłynął z dobrych uczynków. Jedną z legend o Św. Marcinie opowiada o jego zimowej podróży, podczas której spotkał biedaka bez odzieńia. Widząc nędzę tego człowieka, przeciął swój płaszcz na pół i oddał jedną część żebrakowi. Św. Marcin całe swoje życie poświęcił, pomagając innym ludziom. Aby uczcić Dzień Św. Marcina dzieci przygotowują własne lampiony, a potem chodzą z nimi po ulicach, śpiewając piosenki. Na warsztatach dla klas piątych także robiliśmy własne lampiony, śpiewaliśmy i poznawaliśmy nowe niemieckie słówka. Do tego zastawiliśmy cały stół słodyczami – same pyszności! Każda piąta klasa była w innej sali. Po zrobieniu lampionów i zapoznaniu się z tekstami utworów przeszliśmy do jednego pomieszczenia, aby wspólnie zaśpiewać piosenki, których się nauczyliśmy. Utwory te były dosyć łatwe, ale trudno było nam je pięknie zaśpiewać, ponieważ mamy tylko jedną godzinę niemieckiego tygodniowo i jeszcze mamy małe problemy z wymową.

Antonina Graczyk, Maria Kołodziejczyk, klasa 5b



DZIEŃ ŻYCZLIWOŚCI

Co roku 21 listopada obchodzimy w naszej szkole Dzień Życzliwości. Tego dnia wszyscy mogą ubrać się na żółto lub chociaż dodać coś w tym kolorze do swojego stroju. Są też inne, ciekawe aktywności.

W tym roku uczniowie klas 4-6 robili „Słoiki Życzliwości”. Polegało to na tym, że jedna klasa napełniała słoik miłymi słowami, zadaniami, żartami lub cytatami, po czym trafiał on do innej klasy. Młodsze dzieci tworzyły natomiast „Drabiny Życzliwości”, a ci najstarsi opracowywali życzliwe kodeksy. Na drzwiach klas wisiały karteczki z miłymi słowami, które można było odebrać i dać komuś, komu chciało się sprawić przyjemność. Była też możliwość wysłania listu do wybranej osoby poprzez życzliwą pocztę. Można było zainspirować innych swoim wpisem na specjalnej tablicy, która stała przy wejściu do szkoły. Dzień Życzliwości powstał w 1973 w Stanach Zjednoczonych jako „World Hello Day”. Dwaj bracia Michael i Brian McCormac postanowili zareagować na konflikt pomiędzy Egiptem a Izraelem. Ten dzień pokazuje nam, jak ważne są na co dzień miłe, proste słowa. Życzliwość można okazać nawet najmniejszym gestem, serdecznym słowem, uśmiechem czy niewielką przysługą. Dziś uroczystość ta jest obchodzona aż w 180 krajach. Oprawę graficzną tego święta zawdzięczamy wrocławskiemu artyście, Andrzejowi Tylkowskiemu. Tworzy on piękne, wesołe i tętniące życiem rysunki. Jego twórczość możemy spotkać na zakładkach, kalendarzach, kartkach urodzinowych czy dekoracjach do domu.

Kolorem przewodnim tego dnia jest żółty, ponieważ symbolizuje on młodość, szczęście i życzliwość. Kolor ten oznacza też pomyślność i gościnność.

Nie każdy ma chęć do niesienia pomocy innym, a ta umiejętność to jedna z najważniejszych ludzkich cech. Mili ludzie potrafią siać wokół siebie dobrą atmosferę. Najprostsze słowa, które mogą poprawić komuś dzień, to po prostu: *Proszę, Przepraszam, Dziękuję!* czy *Milego dnia!* Ważne jest, aby mieć dobre relacje z ludźmi, którzy nas otaczają. Nawet najmniejszy uśmiech czy pomoc może poprawić komuś dzień.

Choć Dzień Życzliwości obchodzimy tylko raz w roku, to nie znaczy, że nie mamy być życzliwi na co dzień!

Karolina Gębura, klasa 6b



Drabina życzliwości wg uczniów klas 1-3

DZIEŃ MISIA

Mój miś nazywa się Miś. Dostałam go od mamy, kiedy byłam jeszcze mała. Kolor ma jasnobrązowy, a wykonano go z miękkiego materiału. W dotyku jest mięciutki i kudłaty. Jego uszy są w kształcie półkola, oczy są duże, okrągłe i brązowoczarne, a nos jest trójkątny i brązowy. Lubię swojego misia, ponieważ jest wesoły, troskliwy, ciepły, wygodny, spokojny.

Magdalena Matyszewska, klasa 3a

Mój miś nazywa się Barcuś. Dostałem go od mamy. Barcuś jest jasnobrązowy i wykonano go z wełny. W dotyku jest puszysty. Jego uszy są średniej wielkości, oczy małe, a nos przypomina prostokąt. Lubię go dlatego, że jest ciepły, wygodny oraz wesoły.

Ivan Voitsekhovych, klasa 3a

Mój miś ma na imię Duży. Dostałam go właściwie jeszcze przed moim urodzeniem. Ma kolor biały w jasnobrązowe łatki. Jest bardzo mięciutki. Jego oczy i uszy są małe, a nos wręcz przeciwnie jest duży. Mojego misia lubię za to, że gdy jest mi smutno, to on mnie pociesza.

Oliwia Trzewik, klasa 3a

Mój miś nazywa się Karol. Dostałem go od swoich rodziców, jak byłem mały. Mój miś jest koloru białego z brązową kokardą. Jest wykonany z miękkiego materiału, miłego w dotyku. Jego uszy są spiczaste, a oczy i nos czarne. Lubię z moim misiem spać i się z nim bawić.

Borys Bieć, klasa 3a

Mój miś ma na imię Kacper. Dostałam go od Ariny na urodziny. Kacper jest cały czarny. Ma szary nosek i bursztynowe oczy. Zrobiono go z bardzo miękkiej wełny. Jest bardzo puszysty i miutki. Jego uszy są małe, oczy bursztynowe, a nosek twarde i duży. Mój miś jest wesoły, odważny i przyjacielski. Dlatego go lubię.

Hanna Białoskórska, klasa 3a

Mój miś ma na imię Kubuś Puchatek. Dostałam go od babci chłopca, któremu dałam moje stare ubranka. Kubuś jest koloru żółtego. Wykonano go z miękkiego materiału. W dotyku jest bardzo przyjemny. Jego uszy są małe w kształcie półkola, oczy również małe i brązowe, a nos trójkątny z zaokrąglonymi bokami. Lubię mojego misia, bo był pierwszą przytulanką, którą polubiłam.

Hanna Szatkowska, klasa 3a

Mój miś ma na imię Karolek. Nie wiem dokładnie, skąd go mam. Karolek jest koloru jasnokremowego. Wykonano go z miękkiego materiału. W dotyku jest włochaty i puszysty. Oczy ma duże i czarne, a uszy są białe w środku z jasnokremowymi obwódkami. Jego nos jest brązowy. Lubię swojego misia, ponieważ lubię z nim spać. Jak na niego patrzę, to jest mi wesoło.

Franciszek Barnat, klasa 3a

Mój miś ma na imię Zdzich. Mam go od cioci Basi. Jest on koloru brązowego. Wykonano go z miękkiego materiału. W dotyku jest puszysty, miękki i włochaty. Jest średniej wielkości, a jego oczy są małe, czarno-białe z nici, uszy są cienkie i duże, a nos jest duży i brązowy. Lubię go, bo jest przyjacielski, troskliwy, prawdziwy, szczęśliwy, wesoły, miły, towarzyski, spokojny. Bardzo lubię się do niego przytulać podczas spania.

Alicja Mandyk, klasa 3a

Mój miś ma na imię Radzio. Mam go ze sklepu IKEA. Radzio jest koloru brązowego. W dotyku jest puszysty. Wykonano go z miękkiego materiału, ma małe uszy i nos, a jego oczy są czarne z białym środkiem. Lubię mojego misia, ponieważ lubię z nim spać.

Maksymilian Ścibura, klasa 3a



DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI



Dnia 7 listopada 2024 roku w naszej szkole odbył się uroczysty apel z okazji Święta Niepodległości. W apelu udział wzięli uczniowie klas 1-3 z wychowawczyniami.

Wszyscy byli odświętnie ubrani, a na bluzkach mieli przypięte kotyliony w barwach narodowych. Przedstawiciele klas zaprezentowali przygotowane wiersze i piosenki o Polsce. Na zakończenie apelu został odśpiewany hymn Polski. Był to czas zadumy nad historycznymi losami Polski – naszego kraju.

Oliwia Trzewik, klasa 3a



**N
I
E
P
O
D****L
E
G
Ł
O
Ś
Ć**

jest wtedy, kiedy kraj jest wolny i nie podlega żadnemu innemu / to wolność, nie musisz się słuchać kogoś, kto każe ci coś robić / to jest coś takiego, że możemy w szkole mówić naszym językiem, że nikt nam nic nie zabrania, że nie boimy się wyjść na ulicę, że jesteśmy wolni / to jest życie bez stresu, nie trzeba się ukrywać / to jest taka wolność po prostu i mamy prawo decydować o własnych wyborach i nie boimy się, że zostaniemy za to ukarani / to coś takiego, że mamy swój hymn, mówimy po polsku, czytamy i uczymy się w naszym języku ojczystym / to wolność, nikt nam nie zabrania mówić po polsku ani pisać po polsku / to możliwość decydowania, co chcesz robić, masz swój hymn, swoją flagę i możesz się cieszyć swoim językiem, a i mamy też swoje godło

Uczniowie klasy 3a

SOWA – MĄDRA GŁOWA?

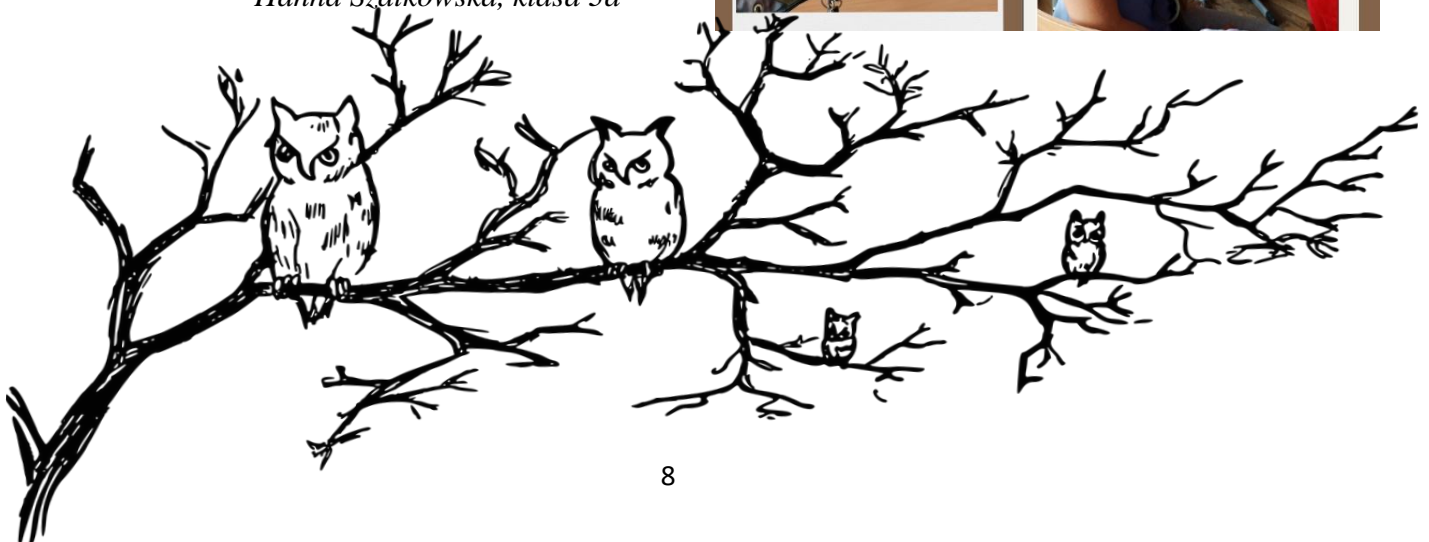


28 października 2024 roku przyjechał do naszej szkoły Pan Oskar z prawdziwymi, żywymi sowami. Pan Oskar to pracownik ZooManii. Przywiózł ze sobą dwie sowy. Jedna z nich to płomykówka o imieniu Zosia, a druga miała na imię Olaf i była puchaczem śnieżnym. Każdy z mojej klasy mógł założyć rękawicę,

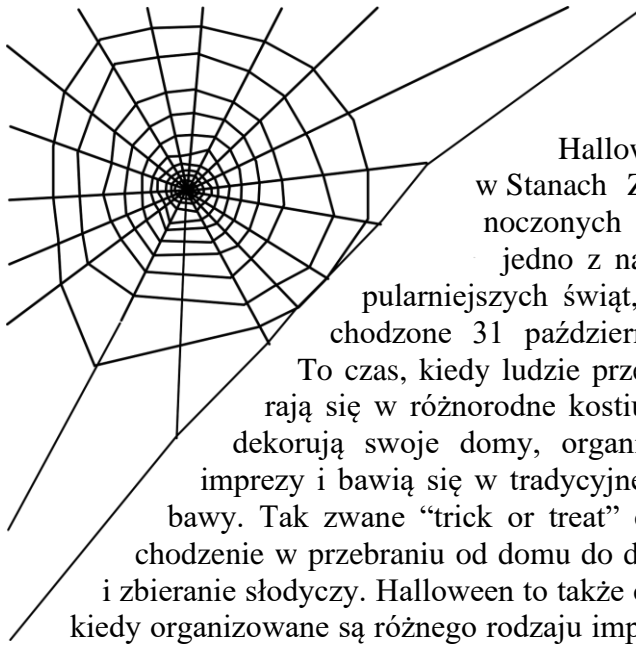
którą zakłada się, gdy chce się wziąć na rękę sowę. Na koniec warsztatów wszyscy dostali kolorówkę z sową. Podczas zajęć musieliśmy być cicho, żeby nie płoszyć ptaków.

Opiekun sów opowiadał nam różne ciekawostki o nich, np. że sowy wcale nie są najmądrzejszymi zwierzętami, mimo że są znakiem mądrości. Niektóre sowy latają nocą, a inne w ciągu dnia. Można to rozpoznać po obwódce ich oczu. Jeśli jest ona pomarańczowa, to znaczy, że lata w ciągu dnia, a jak jest czarna, to w ciągu nocy. Sowy rzadko dożywają 60 lat. Najmniejszą sową w Polsce jest sóweczka, natomiast największą w Europie jest puchacz europejski. Sowy latają bezszelestnie. Są to ptaki mięsożerne, które żywią się małymi gryzoniami. Sowa może osiągać nawet 70 cm wysokości, a jej rozpiętość skrzydeł sięga do 170 cm.

Hanna Szatkowska, klasa 3a



HALLOWEEN, CZYLI POPRZEZ ZABAWĘ POZNAJEMY KULTURĘ USA



Halloween w Stanach Zjednoczonych to jedno z najpopularniejszych świąt, obchodzone 31 października. To czas, kiedy ludzie przebiegają się w różnorodne kostiumy, dekorują swoje domy, organizują imprezy i bawią się w tradycyjne zabawy. Tak zwane "trick or treat" czyli chodzenie w przebraniu od domu do domu i zbieranie słodyczy. Halloween to także czas, kiedy organizowane są różnego rodzaju imprezy tematyczne, zwłaszcza dla dorosłych. W miastach odbywają się bale kostiumowe, a kluby i bary organizują specjalne wydarzenia z okazji Halloween. Wiele osób bierze udział w paradach, festiwalach czy innych aktywnościach związanych z tym świętem. Imprezy te często mają temat przewodni i są pełne dekoracji, muzyki oraz mrocznych atrakcji.

W naszej szkole 25 października samorząd szkolny i Rada Rodziców SP1 zorganizowali imprezę, dzięki której uczniowie Jedyńki poznali tradycje z za oceanu. Najważniejszym elementem każdej dyskoteki halloweenowej są oczywiście kostiumy. Każdy przebrany wykazał się niesamowitą kreatywnością i dbałością o szczegóły, od upiornych paznokci po kolorowe peruki. Kreatywność nie zna granic – kostiumy były zabawne, przerażające, niepowtarzalne i pełne szczegółów. Przekształcenie klubu czy sali tanecznej w miejsce, które przypomina scenę z horroru, jest kluczowe. Samorząd uczniowski na czele

z panią Magdą Kolk-Paruzel zadbał również o wystrój sali. Cała aula obwieszona była w pajęczyny, dynie i kościotrupy, a między balonami w klasycznych czarno-pomarańczowych kolorach latały czarownice.

O muzyce także nie zapomnieliśmy. DJ zaoferował nam muzyczną ucztę. Na parkiecie można było usłyszeć zarówno utwory związane z tematyką Halloween (o duchach, wampirach, czy strachach), jak i bardziej popularne hity, które łączą się z muzyką taneczną.

*Liliana Durak-Woś, Hanna Radzyńska,
klasa 8a*



WYWIAD Z NASZĄ „GWIAZDĄ”

Tym razem na docieklive pytania uczennic klasy 5b odpowiada Pani Elżbieta Hadała, która w naszej szkolnej stołówce pilnuje porządku. Jeśli chcecie poznać Panią Elę troszkę z innej strony, to koniecznie przeczytajcie poniższy wywiad.

Dzień dobry, chciałobyśmy zadać Pani kilka pytań do gazetki szkolnej. Na czym polega Pani praca?

Rano jestem w szatni i pilnuję tam porządku, a później jestem na stołówce, gdzie rozkładam talerze, dbam o to, żeby były czyste stoliki, żeby były rozłożone sztuce i pomagam dzieciom przy wydawaniu kart, pilnuję także kolejki do okienka.

Czy lubi pani swoją pracę?

Bardzo, dlatego że lubię dzieci i lubię z nimi przebywać.

Co Panią denerwuje w zachowaniu uczniów?

Ooo, dużo rzeczy, np. to, że strasznie hałasują. Dzieci, jak jedzą, to nie powinny rozmawiać, tylko jeść. Wtedy powinna panować cisza, ale niestety uczniowie często tego nie potrafią. Podobnie sytuacja wygląda w kolejce po obiad, przepychają się, wpychają do kolejki, a przecież wszyscy ostatecznie zdążą zjeść.

A ósmoklasiści przychodzą na nie swojej przerwie.

Tak, czasem się tak zdarza. Gdyby każdy pilnował swoich godzin obiadowych, nie byłoby takich sytuacji.

Jakie obiady najbardziej lubią uczniowie?

Zauważyłam, że dzieci najbardziej lubią spaghetti, zupę pomidorową, rosół, pierogi ruskie.

A ile obiadów mniej więcej dziennie wydaje się na stołówce?

Czterysta pięćdziesiąt.

Jak długo pracuje Pani w naszej szkole?

Tutaj pracuję już trzydzieści lat.

Ooo, to długo!

Długo, długo. Ja tu chodziłam do szkoły, moje dwie córki również i moje dwie wnuczki także (mam więcej wnucząt). Można powiedzieć, że to już taka rodzinna tradycja.

To prawie cała Pani rodzina uczęszczała do Jedyńki! A czy pamięta Pani jakies śmieszne zdarzenie ze szkoły podstawowej?



Tak. Jako dziecko wszyscy wołali na mnie Dzikka, mimo że mam na imię Elżbieta. Któregoś roku dostałam nawet świadectwo szkolne z imieniem Zdzisława. Dziś byłoby to nie do pomyślenia, a wtedy nikt tego nie skorygował.

Jakie różnice zauważa Pani między szkołą kiedyś i dziś?

Przede wszystkim kiedyś były prace ręczne, na których uczyliśmy się haftować, gotować (w bibliotece była kuchnia), przyszywać guziki, a chłopcy mieli zajęcia stolarskie. Szkoła bardziej przygotowywała nas do codziennego życia. Uczniowie musieli nosić mundurki i koniecznie przyszyte tarcze na ramieniu. Co tydzień pielęgniarka sprawdzała czystość szyi, uszu i paznokci.

Czy uczniowie kiedyś inaczej się zachowywali niż dziś?

Oczywiście! Kiedyś nauczyciel był autorytetem, to, co powiedział, było święte. Nie do pomyślenia było, żeby się nie ukłonić nauczycielowi. Teraz wiele dzieci, np. rano w szatni w ogóle się ze mną nie wita, choć jestem pracownikiem Jedyńki. Mieszkam obok szkoły i w weekendy widuję naszych uczniów. Zdarza się, że odwracają głowę i mnie nie poznają – to jest bardzo przykre.

Czego życzyłaby Pani naszym uczniom w nadchodzącym roku?

Chciałabym, żeby nasi uczniowie byli szczęśliwi i poprawili swoje zachowanie.

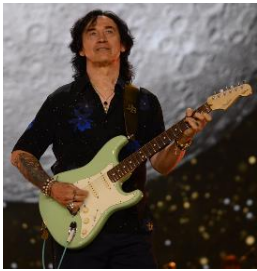
Czym się Pani interesuje?

Chętnie podróżuję, lubię malować i śpiewać.

To znaczy, że lubi Pani słuchać muzyki?

Tak, bardzo.

A ma Pani jakieś ulubione piosenki, ulubionych wykonawców?



Oczywiście, przede wszystkim lubię zespół Lady Pank, gdzie mój kuzyn gra na gitarze. Nazywa się Jan Borysewicz, jego tata i moja mama to rodzeństwo. Wszystkie piosenki Lady Pank znam na pamięć i chodzę na ich koncerty.

Chodzę na ich koncerty.

My też znamy ten zespół.

Już niedługo Boże Narodzenie, w związku z tym chciałobyśmy zapytać, jaka jest Pani ulubiona świąteczna potrawa?

Ja wiele potraw lubię, ale wydaje mi się, że najbardziej uszka z grzybami.

O... Ja też je uwielbiam. A gdzie Pani spędza święta, we Wrocławiu czy na wyjeździe? W jaki sposób spędza Pani święta?

Różnie, ale ostatnio spędzam święta we Wrocławiu, z rodziną – z dwiema córkami i wnuczkami. Oczywiście dekorujemy dom i wspólnie gotujemy. Zawsze wkładam jakiś pieniążek do ciasta i kto na niego trafi, będzie miał szczęście w najbliższym roku. Ja niestety nigdy jeszcze go nie znalazłam. Uwielbiam karpia w galarecie, ale moja rodzina za nim nie przepada, więc gotujemy inne ryby.

Mówiła Pani, że lubi podróżować. W jakich ciekawych miejscach Pani była?

Byłam w Stanach Zjednoczonych, w Tunezji. W USA byłam aż trzy razy, ponieważ mieszkają tam moje trzy siostry. Bardzo mi się podoba Nowy Jork, można tam dużo zwiedzić.

Co najbardziej Panią zachwycało w Nowym Jorku?

Przede wszystkim ulice. Z daleka przy tych wysokich budynkach ma się wrażenie, że nie ma tam w ogóle ulic, a jak się w jedną z nich wejdzie, to przerażające jest, jakie te ulice są szerokie. Bardzo podobała mi się Katedra Św. Patryka, w której słuchaliśmy przepięknej gry na organach. Ogromne wrażenie zrobiła na mnie również Statua Wolności. Statkiem opływałyśmy ją aż 45 minut. Niesamowity był także Broadway, czyli ulica, na której można było oglądać występy, przedstawienia, kabarety. Bardzo dobrze się tam bawiłam i dużo śmiałam. Oczywiście po występie trzeba było wrzucić dolara do kapelusza. Jeździłam też rikszą po Central Parku, w którym jest wszystko: sklepy, lodowisko, jezioro

z łódeczkami, przedstawienia uliczne. Ten park jest ogromny, nie do przejścia piechotą.

To na pewno ciekawe, jak tak się dużo podróżuje.

Bardzo... W Tunezji też było super, mieliśmy śliczną pogodę, można było sobie odpocząć.

A Pani woli cieplejsze kraje czy zimniejsze?

Zależy od tego, w jakim czasie wyjeżdżam. Jeśli w wakacje, to wiadomo, że cieplejsze, bo człowiek chce odpocząć, poopalać się trochę.

Dokąd wybiera się Pani w kolejne wakacje?

Zamierzam jechać na Florydę i odwiedzić moją drugą siostrę. Marzę o Miami.



Życzymy spełnienia tego marzenia. Bardzo ciekawie było się czegoś o Pani dowiedzieć. Dziękujemy za to, że pomaga nam Pani na stolówce i cieszymy się, że znalazła Pani dla nas czas na krótki wywiad.

Ja też się cieszę, że mogłam się z Wami podzielić moim życiem i dziękuję za rozmowę.

My również dziękujemy. Do widzenia!

Na pierwszym zdjęciu autorki wywiadu z Panią Elżbietą Hadałą, kolarz – Nowy Jork.

Rozmowę przeprowadziły:

*Antonina Graczyk i Maria Kołodziejczyk,
klasa 5b*

TANIEC – MOJA PASJA



„Taniec pozwala zawsze być sobą...” Mam na imię Nadia, mam 9 lat i chodzę do klasy 3a. Mam wiele pasji, ale największą z nich jest taniec. To jemu poświęcam większą część mojego wolnego czasu. Moja przygoda z tańcem trwa od przedszkola. Zaczęło się od tańca w balecie i poprzez taniec nowoczesny dotarłam do hip-hopu, który doskonale już od czterech lat, tańcząc w szkole Egurrola Dance Studio Wrocław. W tym stylu tanecznym najważniejsze są emocje. Od dwóch lat tańczę w zespole *Scream Crew Kids* i jest to dla mnie duże wyróżnienie. Mój zespół taneczny liczy 21 osób, często razem wyjeżdżamy na zawody i dobrze się bawimy. Moim największym osiągnięciem jest zdobycie w kategorii Solo Female & Male I miejsca w Pucharze Świata oraz III miejsca w Mistrzostwach Świata w Płocku. Gdy tańczę, jestem po prostu szczęśliwa.

Nadia Cholewka, klasa 3a

PŁYWANIE – MOJE HOBBY



Cześć, mam na imię Hania, mam 9 lat i chodzę do klasy 3a. Moją największą pasją jest pływanie. Moja przygoda z tym sportem zaczęła się od tego, że mama bardzo nalegała, żebym nauczyła się pływać. Najpierw zapisała mnie do szkoły, ale tam było nas dużo i niewiele się nauczyliśmy. Z tego powodu mama zapisała mnie do Klubu Sportowego UKS Rekin Wrocław. Pierwsze zajęcia były okropne, bo trener bardzo krzyczał. Okazało się ostatecznie, że trener chciał, żebyśmy go dobrze słyszeli. Najpierw trenowałam 2 razy w tygodniu, a po kilku miesiącach przeszłam do grupy zawodników i trenuję 4 razy w tygodniu. Na moich pierwszych zawodach byłam najmłodsza ze wszystkich uczestników, a podczas startu spadły mi płetwy. Było mi bardzo przykro, ale moja drużyna mnie pocieszała. Od tamtej pory minęły 2 lata, a mnie udało się już zdobyć medale na Mistrzostwach Polski. W mojej drużynie znalazłam dużo koleżanek i kolegów, a także prawdziwą przyjaciółkę. Kocham pływać!

Hanna Białoskórska, klasa 3a



HARCERSTWO WODNE – PASJA, PRZYGODA I TRADYCJA

Harcerski Ośrodek Wodny "Stanica" nad rzeką Odrą jest jednym z najważniejszych punktów na mapie wrocławskiego harcerstwa wodnego. To miejsce, w którym wielu żeglarzy zaczynało swą drogę związaną z wodą i w ciągu ponad 50 lat istnienia przewinęło się przez nie kilka tysięcy osób.

Misją "Stanicy" jest nie tylko rozwijanie umiejętności żeglarskich, ale także kształtowanie charakteru i uczenie współpracy w duchu harcerskim. Istniejemy i działamy od 1973.

Na regularnych, cotygodniowych zbiórkach drużyny latem pływamy po Odrze 🚤 ⚓, a zimą mamy zajęcia z pirotechniki i musztrę. Zarówno zimą, jak i latem uczymy się samodzielności i pracy w grupie. Co dwa miesiące organizujemy biwaki, latem obóz, a zimą zimowisko. Na biwakach też pływamy, mamy gry terenowe lub działania militarne 😊, śpiewamy przy ognisku, gotujemy, majsterkujemy 🛠️, chodzimy do lasu 🌲 i zdobywamy odznaki, a wszystko to pod okiem czujnych, doświadczonych i odpowiedzialnych instruktorów 😊.

Działalność harcerska opiera się na następujących filarach: służbie, pracy nad sobą i braterstwie. Harcerze uczą się szacunku do natury, zasad bezpieczeństwa na wodzie oraz współpracy. Wspólne przygody budują niezapomniane wspomnienia i wzmacniają więzi międzyludzkie.

Nasza drużyna harcerska to nie tylko miejsce nauki i zabawy, ale przede wszystkim przestrzeń, gdzie rozwijamy swoje pasje, zdobywamy cenne doświadczenia i budujemy charakter. Nasza drużyna inspirowała kolejne pokolenia harcerzy, kultywując jednocześnie tradycje żeglarskie i harcerskie. Dla wielu jest to drugi dom, gdzie przygoda, przyjaźń i wartości stają się fundamentem na całe życie.

Chcesz do nas dołączyć i zostać harcerzem wodnym? Jeśli tak, to przyjdź na zbiórkę do naszego Ośrodka Wodnego o godz. 17.00 w każdy poniedziałek. Zabierz ze sobą wodę, ubranie, którego ci nie będzie szkoda, i dobry humor :)!

Olgierd Bakuliński, klasa 6c



Informacje dla rodziców: Zbiórka odbywa się w godzinach od 17.00 do 19.00 w Harcerskim Ośrodku Wodnym „Stanica” przy ul. Kozuchowskiej 13 we Wrocławiu.
Drużynowy: Krystian Pawłowski, tel.: +48 696139 922

BOŻE NARODZENIE W RÓŻNYCH CZĘŚCIACH ŚWIATA

Z pewnością znane nam są nasze polskie zwyczaje i tradycje bożonarodzeniowe. Ale czy wiemy, jak spędzają święta mieszkańcy innych państw? Postanowiłam przybliżyć Wam tradycje świąteczne z trzech państw świata, które porównałam pod względem: jedzenia, muzyki i podejścia do Świętego Mikołaja.



WŁOCHY

We Włoszech, podobnie jak w Polsce, przywiązuje się dużą wagę do świąt Bożego Narodzenia. Najważniejsza dla Włochów w tym czasie jest rodzina. Jeżeli chodzi o włoskie jedzenie, znane na całym świecie, to nikogo chyba nie dziwi, że na włoskim wigilijnym stole znajdują się przede wszystkim makarony. Tym razem to będą ich wersje z rybami i owocami morza, np. spaghetti z małżami. Pojawi się też mamałyga z dodatkami, takimi jak: sos rybny, zupa rybna czy flaki z dorsza. Istotne są też smażone warzywa i zupy warzywne, ale też gnocchi z dynią i serem ricotta. Drugie danie to standardowo pieczona ryba. Nas, Polaków, może zdziwić to, że Włosi przy wigilijnym stole nie mają zwyczaju śpiewania kolęd. Włoskie kolędy, moim zdaniem, są naprawdę piękne i wyjątkowe. Dzieci we Włoszech nazywają Świętego Mikołaja „Babbo Natale”. Staje się on tam coraz bardziej popularny jako rozdający prezenty w Boże Narodzenie, ale La Befana, starsza kobieta, która dostarcza prezenty w święto Trzech Króli 6 stycznia, jest nadal bardziej powszechna.

JAPONIA

W Japonii święta Bożego Narodzenia nazywają się Kurisumasu. Tylko 1% Japończyków to chrześcijanie,



więc święta w Japonii mają głównie charakter handlowy i komercyjny. Japończycy traktują Boże Narodzenie trochę jak Walentynki i uważają, że 24 grudnia nikt nie powinien być sam. W Japonii przygotowania do Bożego Narodzenia zaczynają się już pod koniec października, na ulicach pojawiają się obszerne dekoracje, a witryny sklepów przechodzą świąteczne renowacje. Jeżeli chodzi o świąteczne jedzenie w Japonii, to może nas Polaków zszokować fakt, że od lat 70-tych Japończycy w święta jedzą smażone kurczaki z KFC. Dla nas jest to nie do pomyślenia! Jeszcze starszym japońskim bożonarodzeniowym przysmakiem jest biszkopt z bitą śmietaną, pokryty truskawkami, którym Japończycy zjadają się zamiast tradycyjnych pierników. Święty Mikołaj ma tam podobne zadania i cechy jak Mikołaj w Europie lecz oczywiście jest zmieniony do japońskiej wersji.

MEKSYK

Święta Bożego Narodzenia w Meksyku przebiegają w gronie rodzinnym z kolędami i wybornym jedzeniem. Każdego wieczoru procesja ludzi idzie ulicą, zazwyczaj ze świecami i figurami Jezusa, Maryi lub popularnych świętych i śpiewa kolędy (Villancicos navideños). Czasem zatrzymuje się na modlitwie, odczyty Biblii, zapraszając przechodniów do przyłączenia się do procesji. Na meksykańskich stołach gości nadziewany indyk oraz poncz do picia zrobiony z owoców: guajaby, jabłek, trzciny cukrowej, suszonych śliwek, orzechów, cynamonu, tamaryszku i tequili lub rumu. Meksykańskie dzieci piszą kilka dni przed 6 stycznia list do wybranego z trzech króli, który następnie spełnia ich prośby, obdarowując je różnymi podarunkami.



Wiktoria Wiącek, klasa 8b

WIGILIJNE PYSZNOŚCI W RÓŻNYCH ZAKĄTKACH POLSKI

Noc wigilijna to nie tylko pierogi i karp. Polska jest bardzo zróżnicowanym krajem, dlatego też możemy napotkać kalejdoskop różnorodności kulinarnych na wigilijnym stole.

I tak na Mazowszu możemy skosztować kapustę z grochem i śledziem, kluski z makiem, zupę z owocami, barszcz grzybowy, pierogi z kapustą i grzybami.

Natomiast w samej Warszawie króluje zupa grzybowa lub migdałowa, szczupak duszony z jarzynami lub sosem pietruszkowym, okonie, karpie liny i pasztecik w kruchym cieście.

Na południu Polski, w Małopolsce, znajdziemy na wigilijnym stole kapustę z grochem, kutię, makiełki, barszcz z uszkami, fasolę z suszonymi śliwkami, kotleciki z ryżu z sosem grzybowym, kulebiaka z kapustą i grzybami.

W samym Krakowie – stolicy Małopolski – jada się filety z karpia usmażone w panierce lub podane w galarecie, a wcześniej uduszone z cebulą, rodzynekami i orzechami (karp po żydowsku).

W centralnej Polsce, w Poznaniu – mieście dwóch walczących koziołków, możemy zajadać się karpem, kluskami z makiem, barszczem z uszkami i grzybami, kutią, suszonymi grzybami smażonymi w oleju.

U nas, na Dolnym Śląsku, skosztujemy przepysznych uszek z mięsem karpia, pierogi z kapustą i grzybami, tatar z łososia, śledzie, bigos, rybę po grecku, pierniczki oraz makowca.

Na stole wigilijnym w moim domu najczęściej króluje barszczyk gotowany ze świeżych buraków z majerankiem, a do tego ręcznie robione uszka z grzybami. Ja najbardziej lubię pierogi z kapustą i grzybami, które przygotowuję razem z mamą już od samego rana, aby starczyło dla każdego członka rodziny. Hitem wieczoru jest natomiast smażony karp obtoczony w mące i lekko posolony. Na deser zajadamy się makowcem z bakaliami. Już na samą myśl o wieczerzy wigilijnej cieknie mi ślinka. A Wam?

Alicja Chuptyś, klasa 6b



SMACZNEGO



ŚWIĘTOWANIA



Zdjęcia potraw wigilijnych: www.aniagotuje.pl

ŚWIĘTY MIKOŁAJ TO „SANTA-COLA”?

Czy jesteście ciekawi, jak chęć zysku jednej firmy stworzyła obecny wizerunek świętego Mikołaja?

Czy stworzenie tej postaci (jej koloru stroju, wyglądu, sposobu działania) miało na celu tylko osiągnięcie korzyści finansowej?

Tego dowiesz się z mojego artykułu.

Ponad 125 lat temu firma Coca-Cola sprawdziła swoje dochody. Zrezygnowała wtedy z jednego ze składników – kokainy (narkotyk), ale nie ze względów zdrowotnych, tylko marketingowych. W firmie wyszło na to, że większe dochody były w okresie letnim, ale nie zimą. Osoby odpowiedzialne za sprzedaż zaczęły się zastanawiać, w jaki sposób sprzedać colę zimą. Każdy wie, że jednym z największych świąt jest Boże Narodzenie. I tutaj dział reklam Coca-Coli wpadły na pomysł świętego Mikołaja. Wykorzystano postać prawdziwego św. Mikołaja, ponieważ miała być podobno dekanonizowana przez Kościół, gdyż nie dochodziło ostatnio do żadnych cudów. Jednak ludzie reklamy chcieli czegoś więcej i dlatego zdecydowali się dodać do św. Mikołaja postać duńskiego włamywacza Crisa Kingle, który włamywał się do domów przez komin. Obaj bohaterowie, św. Mikołaj i Cris, byli młodzi, a to w oczach pracowników działu sprzedaży niezbyt dobrze łączyło się z tym napojem. Ubrali więc głównego bohatera w kolor marki Coca-Cola (biały i czerwony), dodatkowo dodali mu lat, brodę i brzuszek, aby nadać powagę osobie św. Mikołaja. Stworzyli wizerunek dziadka, którego każdy wnuczek kocha. I tę postać umieścili na butelce Coca-Coli. Od tego momentu św. Mikołaj, pijący Coca-Colę i uśmiechający się z telewizora, przynosi ci prezenty przez komin.

Alicja Chuptyś, klasa 6b



KĄCIK KULINARNY

PASZTECIKI DYNIOWE HARREGO POTTERA



“- Chyba jesteś bardzo głodny, co?”

- Padam z głodu - odrzekł Harry, odgryzając kawałek pasztecika z dyni.

Ron wyjął zatluszczoną paczuszkę i rozwinął ją. Były tam cztery kanapki. Wziął jedną i mruknął:

- Zawsze zapominam, że nie znoszę peklowanej wołowiny.

- Weź jednego. – Harry podsunął mu paszteciki. – No bierz...

- Trudno to mięso ugryźć, suche jak kość – powiedział Ron. – Wiesz, z taką piątką, jak my, matka nie ma za wiele czasu – dodał szybko.

- No dobra, bierz – powtórzył Harry, który jeszcze nigdy nikogo niczym nie częstował, bo nie miał ani czym, ani kogo. Bardzo to było przyjemne, siedzieć sobie z Ronem i pogryzać z nim te wszystkie zakupione przez siebie paszteciki, ciasteczka i cukierki (Ron natychmiast zapomniał o kanapkach. (...))”

Czytając przygody Harrego Pottera, nie raz poleciała mi przysłowiowa ślinka. Jak tylko przeczytałem ten fragment, poprosiłem mamę, aby upiekła mi takie paszteciki. Przeszukując Internet, natrafiliśmy na przepis i parę informacji. Autorka książek o Harrym Potterze J.K. Rowling jest Brytyjką, więc większość dań i deserów opisanych w książkach pochodzi z brytyjskiej kuchni. Oryginalne paszteciki wywodzą się z Kornwalii (jest to część Anglii) i były przygotowane przez żony górników i rybaków jako danie obiadowe. Składały się z sytego nadzienia mięsno-warzywnego ukrytego w twardym cieście. Harry i Ron zajadali się pierożkami dyniowymi, a więc bez mięsnego dodatku.

Po wielu próbach i testach stworzyliśmy naszą ulubioną wersję pasztecików. Ilość warzyw i przypraw możesz dobrać według własnych upodobań.

SKŁADNIKI NA FARSZ:

- mała wydrążona dynia Hokkaido (tego gatunku dyni nie trzeba obierać ze skórki),
- kilka papryk,
- dwie cebule,
- kilka ząbków czosnku,

- przyprawy: sól, pieprz, papryka słodka i ostra, kurkuma, imbir, tymianek, rozmaryn, bazylija lub inne ulubione,
- oliwa z oliwek,
- 100 g twardego żółtego sera startego na drobnych oczkach,
- jajko do posmarowania.

SKŁADNIKI NA CIASTO:

- 200 g mąki pszennej,
- 125 g zimnego masła,
- łyżeczka soli,
- 3 lub 4 łyżki lodowatej wody.

WYKONANIE:

1. Dynię i papryki pokrój, wytnij środek z nasionami i potnij na mniejsze kawałki. Obierz czosnek. Obierz cebule i pokrój na ćwiartki. Warzywa wymieszaj w misce z oliwą i przyprawami. Ułóż je na papierze i upiecz do miękkości w rozgrzanym do temperatury 180 stopni piekarniku (potrwa to mniej więcej 20 – 30 minut).
2. W czasie gdy pieką się warzywa zrób ciasto. Do mąki dodaj sól i wymieszaj, a następnie dodaj posiekane masło i zagnieć ciasto. Pod koniec dodaj zimną wodę i krótko zagnieć. Uformuj z ciasta kulę, zawiń w folię i schowaj do lodówki. Powinno poleżeć tam co najmniej pół godziny.
3. Upieczone ciepłe warzywa zblenduj na gładką masę, a jeżeli nie masz blendera to rozgnieć. Do masy dodaj starty żółty ser i dopraw do smaku solą i pieprzem.
4. Na delikatnie oprószonej mąką stolnicy rozwałkuj ciasto na grubość ok. 3 mm i wytnij koła (od dużej filiżanki lub za pomocą foremki). Farsz rozłóż równomiernie na wszystkie koła z ciasta.
5. Zlep wszystkie pierogi i przenieś na blaszkę. Posmaruj rozmaconym jajkiem i zrób nożem po 3 małe nacięcia na wierzchu każdego.
6. Piecz pierożki około 30 min w temperaturze 180 stopni, aż ciasto będzie złociste. Pierożki są chrupiące i aromatyczne, idealne do ulubionej lektury :) Smacznego!

Konstanty Staisz, klasa 8b

**DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ
14 PAŹDZIERNIKA 2024 ROKU**

Zyczenia dla nauczycieli



zdrowia



szczęścia

pomyślności

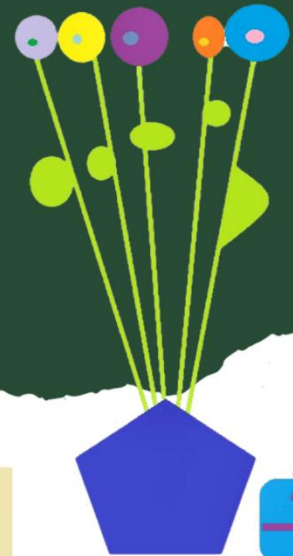
satisfakcji

radości



spokoju

cierpliwości



od klasy 3a



DEUTSCHES LESECKCHEN



Meine Lieblingslehrerin ist Frau Żbikowska. Sie ist Polnischlehrerin. Sie ist groß. Sie hat ein ovales Gesicht, kleine Augen, eine gerade Nase, einen schmalen Mund. Sie hat kleine Ohren und braune, lange Haare. Sie trägt gewöhnlich eine modische Bluse und eine Jeanshose. Dazu hat sie braune Stiefeletten an. Sie ist humorvoll und hilfsbereit. Frau Żbikowska ist sehr ehrlich. Sie hilft mir immer, wenn ich das brauche. Sie ist manchmal streng und macht viele Tests, aber sie erklärt alles gut. Ihre Stunden sind sehr interessant. Sie reist gern und liest viele Bücher. Sie interessiert sich auch für Fremdsprachenlernen. Ich mag sie, denn sie ist lustig.

Liliana Durak-Woś, klasa 8a



Meine Lieblingslehrerin ist Frau Obarska. Sie ist Biologielehrerin. Sie ist groß und schlank. Frau Obarska hat ein ovales Gesicht, blaue Augen, einen schmalen Mund, eine kleine Nase. Sie hat blonde, glatte Haare und kleine Ohren. Sie trägt manchmal einen Pferdeschwanz. Sie hat gewöhnlich einen bunten Pulli, eine dunkle Jeanshose und weiße Sportschuhe an. Sie hat immer eine schwarze Tasche dabei. Frau Obarska ist eine sympathische Person. Sie ist geduldig und gerecht. Wir können auf sie immer rechnen. Ihr Hobby ist die Natur. Sie mag Mathe nicht. Ich mag sie, weil sie gut unterrichtet.

Maja Łącka, klasa 8b

Mein Lieblingslehrer ist Herr Bednarek. Er ist Sportlehrer. Er ist groß und schlank. Herr Bednarek hat ein ovales Gesicht, braune Augen, eine kleine Nase, einen schmalen Mund, graue, kurze, glatte Haare und kleine Ohren. Er trägt gewöhnlich einen Sportanzug und schwarze Sportschuhe. Er ist eine sympathische Person. Sein Hobby ist Fußball und Sport. Er ist ein Fußballfan von Barcelona.

Jacek Siemieniuch, klasa 8b

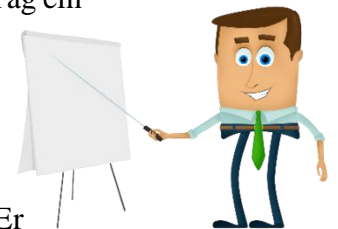


Meine Lieblingslehrerin ist Frau Kaczmarek. Sie ist Deutschlehrerin. Sie ist groß und schlank. Sie hat ein ovales Gesicht, blaue Augen, eine kleine Nase, einen schmalen Mund, blonde, kurze, glatte Haare und kleine Ohren. Sie trägt oft eine Brille. Sie hat gewöhnlich einen Pullover und eine Jeanshose an. Dazu trägt sie elegante Schuhe, z.B. braune Stiefeletten. Sie hat immer einen schwarzen Rucksack dabei. Sie ist eine sympathische Person. Sie ist lustig und humorvoll. Ihr Hobby ist Schwimmen. Sie interessiert sich für Bücherlesen. Sie fährt auch gerne Rad. In der Freizeit renoviert sie alte Möbel. Ich mag sie, denn sie unterrichtet gut.

Maria Kwiatkowska, klasa 8b

Mein Lieblingslehrer ist Herr Klepacz. Er ist Geschichtslehrer. Er ist groß und mollig. Er hat ein rundes Gesicht, dunkle Augen, eine große Nase, einen schmalen Mund, schwarze kurze Haare und kleine Ohren. Er hat jeden Tag ein schwarzes T-Shirt, eine schwarze Jacke, eine schwarze Jeanshose und schwarze Halbschuhe an. Ich denke, seine Lieblingsfarbe ist schwarz. Er trägt oft eine Brille. Sein Hobby ist Geschichte. Er mag Mathe nicht. Er interessiert sich für Angeln. Ich mag ihn, weil er gut unterrichtet. Außerdem ist er tolerant, lustig und hilfsbereit.

Konstanty Staisz, klasa 8b



Meine Lieblingslehrerin ist Frau Zych. Sie ist Physiklehrerin. Sie ist klein und schlank. Sie hat ein ovales Gesicht, dunkle blaue Augen, eine kleine Nase und einen schmalen Mund. Sie hat lange, schwarze und lockige Haare. Frau Zych trägt oft einen Haarknoten. Normalerweise trägt sie eine bunte Jeans und eine Bluse. Sie hat sehr oft Ballerinas an. Sie hat immer eine Tasche dabei. Frau Zych ist eine sympathische und humorvolle Person. Ihr Unterricht ist immer interessant. Ihr Hobby ist Backen. Ich mag sie, weil sie sehr gut unterrichtet.

Wiktoria Wiqceł, klasa 8b



ENGLISH CORNER

SINGING IS MY PASSION



Hi! My name's Karolina and I'm from class 6b. You probably remember that a few months ago I wrote an article about another passion, dancing. My story with singing is almost the same as with dancing. I started singing before I could speak fluently. For as long as I can remember, I've wanted to become a singer and be very successful. To be honest, I have music in my head every second, minute and hour of the day.

I have been watching TV singing shows since I was a child, and there was no way I could stop. I must admit that I am self-taught, and I have never taken any singing classes before. For now, singing is a hobby for me, although I hope that one day it will become something more.

My dad is a choreographer in the theater, so I have been going to all shows and musicals for as long as I can remember, and we know that when there are performances, there are also songs, that I loved, and I followed the example of singing actresses and dancers.

In the fifth grade, I took part in our school's got talent. I sang "Lovely" by Billie Eilish and danced to the choreography I had prepared. I took first place in the dancing and singing category. I was so excited!

Singing is my life, and I love it. I don't think you need to go to classes to sing. Everyone can sing in the room, outside or wherever they want. For some people singing is freedom, passion or even their whole life. For me, it definitely is!

And I'd like to invite you to sing along at this year's Christmas Fair!

Join us for an unforgettable evening of holiday tunes, good vibes, and festive cheer at Christmas Singing Night! 🎶 🎁

If you like music as much as I do, this is the event you don't want to miss!

When: 14 December, 2024

Where: School assembly hall (Aula)

Bring your friends, get into the holiday spirit! See you there!

Karolina Gębura, klasa 6b

BOOK REVIEW

Hello everybody!

Here I have for you a review of a great book.

"Bridge to Terabithia" is a book by Katherine Paterson and an example of realistic literature. The book isn't very thick, but it doesn't mean that there is not much in it. There is also a movie made based on the book, but that's another topic.

The main characters of the book are two fifth graders - Jess Aarons and Leslie Burke - kids, who became best friends and built their own imaginary land together. The book tells us about their friendship, adventures, but also about their insecurities and problems. The story is really beautiful - it can teach the reader about the meaning of friendship, imagination and loss.

The book is very well written - the reader can almost feel the emotions of the main character, which also makes this book very touching, and which can make you cry while reading it. What I also love about the book, is that the author actually knows what happens in a kid's head when some sort of situations happen, and describes it in a way that the reader can easily understand.

I'd highly recommend reading this book - it's really worth its price and time. You can read it in English, but if you don't feel confident in that language, there is also a Polish version of it.

I really hope you'll check it out!

Barbara Bobnis, klasa 8a

GALERIA JEDYNECZKI

*W galerii Jedyneczki uczniowie klas piątych prezentują niesamowite ryby.
Czy to te na stół wigilijny?*





PROGRAM XXVIII KIERMASZU BOŻONARODZENIOWEGO W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 1



PARTER

Wejście do szkoły – bilety – gazetka szkolna „Jedyneczka”	Samorząd Uczniowski	16.00-18.30
Stołówka szkolna Świąteczna zupa z soczewicy	Panie z kuchni	16.30
Sala 1 Program przedświąteczny (wierszyki, piosenki)	Klasa 1d Karolina Bugaryn-Lasocka	16.30
Sala 2 Świąteczna niespodzianka	Klasa 5c Katarzyna Golimowska	16.30
Sala 4 Stoisko słodko-słone	Klasa 8b Beata Obarska	16.30 Kolędy co pół godziny
Przy sali 7 Nasze pyszne chaczapuri	Klasa 7a Urszula Karbowska	16.30 (świeże dostawy co pół godziny)
Sala 8 Anielskie życzenia – program poetycko-muzyczny Akcja „Zabierz swojego aniołka do domu”	Klasa 3a Marta Musiał Ilona Kaczmarek	16.30
Sala 8 Anielskie życzenia – program poetycko-muzyczny Akcja „Zabierz swojego aniołka do domu”	Klasa 3b Marta Musiał	17.10
Sala 9 Rozśpiewana kawiarenka	Klasa 6c Sławomir Standio	16.30
Sala 11 Loteryjka – „Książka na receptę”	Barbara Wołek, Małgorzata Buska	16.30



PIĘTRO I



Sala 15 Wieczór z kolędą	1b Joanna Hadryś	17.00
Sala 20 Pudeleczonek ze świątecznymi niespodziankami	3c Iwona Pelka	16.30
Sala 22 (świetlica) Świąteczna przystań – warsztaty plastyczne; kiermasz prac dzieci	Nauczycielki świetlicy	16.30
Korytarz (środek) Stoisko świąteczne Prace dzieci z klas 1-3	Nauczycielki edukacji wczesnoszkolnej	16.30
Sala 23 Kiermaszowe cudenka Aukcja bombek	2c Iwona Trojanowska	17.00
Sala 24 Bożonarodzeniowy program artystyczny	2a Beata Gurtatowska	17.15

Sala 25, 26 Przedświąteczny relaks dla mam	Beata Samorek, Lorentina Gierz, Monika Sławińska	17.00
Sala 28 Jasełka	1c Dorota Zilbert	16.30
Sala 29 Grudniowe wierszyki i piosenki	2b Monika Waszkiewicz	16.45
Schody między I i II piętrem Koncert kolęd „Schodami do nieba”	3a, 3b, 3c Marta Musiał, Iwona Pelka	17.50



PIĘTRO II



Korytarz Stoisko z wieńcami świątecznymi	6d Dorota Żbikowska, Julia Szmytkiewicz	16.30
Sala 35 Wywiady z Absolwentami	Joanna Bergiel, Natalia Skrobek	16.30
Sala 38 Rozmaitości świąteczne	4c Katarzyna Ciólko	16.30
Sala 39 Świąteczny misz-masz	6b Agata Misztela	16.30
Sala 40 Rękodzieło świąteczne	4a Anna Klugiewicz	16.30
Sala 42 Piernikowe szaleństwo	4b Katarzyna Czerwonka	16.30
Sala 43 „Hej, kolęda, kolęda” Aukcja świątecznych stroików	6a Renata Kołodziejczyk	16.30 16.45



PIĘTRO III

Sala 45 „Ciasteczkowa bajka w domku Rafalka”	7b Joanna Zych	16.30
Sala 49 Świąteczne różności	5b Beata Wira, Aleksandra Paliwoda	16.30
Sala 54 Kawiarenka 8a	8a Andrzej Dudkowski	16.30
Sala 56 „Czarodziejski zakątek”... ,naprawdę będzie czarowanie!	5a Agnieszka Kędzia-Kwaśnica	16.30
Sala 55 Świąteczna kawiarenka z torbami...	7c Mariusz Bednarek	16.30



AULA

Jasełka	Uczniowie klas: 4c, 5b, 5c, 6a, 6b, 6c Jowita Kloczkowska, Krzysztof Trojanowski, Joanna Kolk-Paruzel, Sławomir Standio	17.00
Szkolna Gala kolęd i piosenek świątecznych	Uczniowie – laureaci Kolętiady Nauczyciele (szef Sławomir Standio)	18.15



MAŁA SALA GIMNASTYCZNA

Kiermaszowe Mistrzostwa klas 4 i 5 w futsalu	Emilia Marut Bartosz Steuer	Mecze od 17.00 Finał 18.30
---	--------------------------------	-------------------------------

Święta, choinka i nowy rok.
Wcześniej jednak zrób
na Kiermasz krok!
(oczywiście w naszej Jedynce)

PS Ja już idę szykować stoisko :)

